Cena 15 cent. | Rok XV Nr. 74 (5059) | „VILNIAUS KURJERIS" | Czwartek, 4 kwietnia 1940 r. | 4 str.

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11 ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99, czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

Chamberlain odsłonił ostatecznie karty sprzymierzonych

Wielka mowa o celach aliantów i roli państw neutralnych w toczącej się wojnie

W dniu 2 kwietnia w Izbie Gmin, wygłosił przemówienie premier Chamberlain, który rozpoczął je wspomnieniem zmarłego ministra marynarki Gilmoura i zmarłego premiera Nowej Zelandii Savage. Chamberlain m. in. mówił: „Izba Gmin chciałaby dowiedzieć się o pewnych szczegółach zebrania najwyższej rady wojennej, które odbyło się w dniu 28 marca w Londynie. Zebranie dało nam okazję poraz pierwszy, po nominacji, powitać Paul Reynaud. Premier Francji był już nam i społeczeństwu Anglii znany ze swoich wielkich prac na stanowisku ministra finansów, w tej roli, którą od odegrał przy zawarciu w grudniu ub. r. porozumienia finansowego Anglii i Francji, ze swego całkowitego oddania się tym celom, które łączą nasze kraje. **Najwyższa rada wojenna dokonała przeglądu rozwoju sytuacji strategicznej, po ostatnim jej posiedzeniu powzięła szereg ważnych postanowień w sprawie linii działalności sprzymierzeńców w przyszłości.** Obecnie nie jest odpowiedni czas, aby odsłonić treść tych postanowień lecz myślę, iż nie trudno będzie dla Izby Gmin zorientować się w charakterze i zakresie tych narad, które upłynęły w tak harmonijnej atmosferze. Społeczeństwo z tego posiedzenia otrzymało uroczystą deklarację, wzmocnioną zobowiązaniami obu rządów.

Ścisła współpraca sojuszników

W ostatnich miesiącach **współpraca W. Brytanii z Francją i jedność celów staje się coraz ściślejsza.** Wspomniałem już o porozumieniu finansowym z miesiąca grudnia ub. r. Od owego czasu zawarliśmy porozumienie w różnych sprawach handlowych, zaopatrzenia w amunicję, współpracy kolonialnej itd. Rządy obu krajów przez ogłoszenie uroczystej deklaracji porozumienie rozszerzyły na wszystkie dziedziny, które dotyczą interesów i bezpieczeństwa obu państw.

Warunki przyszłego pokoju!

Następnie premier Chamberlain przeczytał tekst deklaracji o warunkach przyszłego pokoju. Kontynuując swe przemówienie dalej, premier Chamberlain oświadczył: „Gdyby **deklaracja ta dotyczyła tylko prowadzenia wojny, mogłaby podlegać krytyce, jako niepotrzebna, ponieważ pomiędzy obu państwami istnieje całkowita jedność celów. Jednak deklaracja ta wyraża nietylko zdecydowanie obu rządów wspólnej walki o zwycięstwo, lecz i przewiduje stałą współpracę Anglii i Francji przy budowie pokoju i odbudowanie porządku międzynarodowego, który gwarantowałby wolność narodów, poszanowanie prawa i utrzymanie pokoju w Europie.**

Członkowie Izby Gmin zauważyli już dwie cechy tej deklaracji, a mianowicie:

1) iż propozycje pokojowe, powstałe z jakichkolwiek źródeł **nie będą nawet omawiane przed tym, nim Anglia z Francją nie osiągną całkowitego porozumienia w sprawie warunków prawdziwego pokoju, które gwarantowałyby bezpieczeństwo ich i innych wolnych narodów.**

2) iż po utworzeniu pokoju, współpraca Anglii i Francji we wszystkich dziedzinach będzie prowadzona dopóty, dopóki będzie to potrzebne dla urzeczywistnienia tej odbudowy i konsolidacji, przy mile widzianej pomocy i innych państw przy odbudowie Europy.

O podwójnej neutralności

Dalej Chamberlain stwierdził, iż najwyższa rada wojenna, miała na uwadze fakt, iż Niemcy same ustalają obowiązki krajów neutralnych, a żądając uwzględnienia ich interpretacyj, grożą, iż mogą być ciężkie powikłania, jeśli żądania ich nie będą spełniane. „Ten problem podwójnej neutralności stworzony przez Niemcy, jest problemem, z którym obecnie musimy się spotkać my i kraje neutralne. Politykę **sprzymierzeńców ograniczało stanowcze szanowanie praw państw neutralnych, a Niemcy nie wahając się niszczyli majątek państw neutralnych i zabijali ich obywateli w każdym czasie, kiedy im to dogadzało. Niemcy nie wahały się zagrozić napaścią państwom neutralnym dążąc do przeszkodzenia im w udzielaniu pomocy swoim sąsiadom, lub w obronie ich własnych interesów. Fakt, iż szanujemy prawa państw neutralnych i rozumiemy te praktyczne trudności, które napotykają neutralni, nie może nam przesłaniać świadomości, iż każda pomoc której udzieliliby oni Niemcom, w ostateczności może przynieść im ten sam okropny los który spotkał poprzednie ofiary polityki niemieckiej.**

Konieczność współpracy z państwami neutralnymi

Jeśli chcemy, aby wojna ta zakończyła się wyrządzając jak najmniej strat i zniszczenia dla naszej ogólnej cywilizacji duchowej i materialnej, **to musimy nie pozwolić Niemcom na otrzymanie tych materiałów, które są najważniejszymi dla prowadzenia ich agresywnej polityki.** Dlatego też sprzymierzeńcy postanowili ze wszystkich sił prowadzić wojnę ekonomiczną. Wiele już dokonano. Zakończone zostały pomyślnie rokowania o zawarcie umów handlowych na czas wojny z Norwegią, Szwecją Holandią, Belgią, Islandią i Danią.

W Paryżu prowadzone są rokowania w sprawie zawarcia podobnych porozumień ze Szwajcarią. Zawarte zostały ważne porozumienia handlowe z Hiszpanią, Grecją i Turcją. Cieszyliśmy się, iż możemy powitać zastępcę naczelnego dyrektora banku państwowego Jugosławii, który przybył do Londynu celem przeprowadzenia narad ekonomicznych i finansowych. W najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie delegacji rumuńskiej, celem narad w sprawie rewizji porozumienia dotyczącego rozrachunków. W końcu tego tygodnia przewidziane jest przybycie do Anglii francuskiego ministra blokady Georges Monnet.

Specjalne klauzule w umowach z neutralnymi

Wszystkie zawarte porozumienia w sprawie wymiany handlowej w czasie wojennym posiadają przepisy które regulują eksport towarów produkowanych przez kraje neutralne do Niemiec. Na przykład przepisy te przewidują wielkie ograniczenia eksportu do Niemiec tych tłuszczów, które zasadnicze są dla prowadzenia wojny. Inną bronią z naszego arsenału są zakupy. Oczywiście nie może być mowy o zakupie wszystkich eksportowanych towarów od sąsiadów Niemiec, lecz zakup niektórych ustalonych produktów, jak minerałów, tłuszczów i nafty, coraz bardziej zmniejsza ilość tych towarów, dostępnych dla Niemiec. Na przykład zawarliśmy porozumienie z Norwegią w sprawie zakupu całej ilości eksportowanych tłuszczów wielorybów i chociaż pożyteczniej by było nie odsłaniać szczegółów, mogę powiedzieć, iż sprzymierzeńcy dokonali wielkich zakupów minerałów w południowo-wschodniej Europie. Wymiana handlowa W. Brytanii z wielką ilością neutralnych sąsiadów Niemiec, bezwątpienia może być znacznie rozszerzona i według przewidywań w przyszłości może zintensywnieć na korzyść obu stron. Jednocześnie odpowiednie państwa muszą zrozumieć, iż nie możemy dawać dla nich produktów otrzymywanych ze źródeł naszego imperium w inny sposób, jak pod warunkiem, iż dadzą one nam gwarancję, że ograniczą swój handel z Niemcami.

Największą bronią naszej wojny ekonomicznej jest użycie naszej potęgi morskiej. Sprzymierzeńcy zdecydowani są potęgę tę używać i korzystanie z niej wzmocnić. Okręty brytyjskie dokonują już praktycznych kroków celem utrudnienia wolnego pływania niemieckich statków handlowych ze Skandynawii.

Okręty brytyjskie dokonały swych czynów w pobliżu baz niemieckiej floty, wykazując jeszcze raz, jak bezpodstawne są przechwałki Niemiec, iż kontrola Morza Północnego znajduje się w ich rękach. Dalsze środki w tej dziedzinie są rozważane. Izba może być pewna, iż nie osiągnęliśmy jeszcze granicy efektownych działań na tym obszarze, na którym tak dużo zatopiono statków państw neutralnych i zginęło tak wiele marynarzy krajów neutralnych.

Dalsze środki zaradcze

W ostatnim czasie zwróciła naszą uwagę możliwość, iż Niemcy mogą znaleźć sposoby zwiększenia swoich zapasów ze źródeł neutralnych drogami lądowymi, z których dotychczas mało korzystano. Po dokładnym rozważeniu sytuacji zamierzamy, i tu zastosować pewne odpowiednie środki. Mogę w tej sprawie przypomnieć członkom Izby Gmin, iż **okręty brytyjskie niedawno zatrzymały na wodach Dalekiego Wschodu statki Zw. Sowieckiego podejrzane o przewóz kontrabandy przeznaczonej dla Niemiec przez Władywostok.** W ostatnim czasie dużo słyszeliśmy o możliwości dalszego rozwoju wydarzeń w Europie południowo - wschodniej. Propaganda niemiecka nawet ogłosiła, iż właśnie naszym celem jest burzenie pokoju na Bałkanach. Naprawdę jest to niesłuszne i my wiemy, iż nasze porozumienie z Turcją przyczyniło się znacznie do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie południowo - wschodniej. Aby omówić wiele nagłych, tak politycznych, jak i ekonomicznych problemów powstałych w Europie południowo - wschodniej postanowiono zwołać do Londynu narady ambasadora brytyjskiego w Ankarze i posłów W. Brytanii w Atenach, Belgradzie, Bukareszcie, Sofii i Budapeszcie. W tym samym czasie będziemy mieli możność widzieć w Londynie ambasadora brytyjskiego w Rzymie Percy Lorraine, który przybywa na krótkie wakacje. Jestem pewny, iż Izba poprze tę inicjatywę, która, wierzymy będzie posiadała pożyteczne rezultaty dla sprawy sprzymierzeńców, jak również i dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w tej części Europy. **Każde zebranie najwyższej rady wojennej coraz wyraźniej potwierdza siłę tych więzów, które łączą sprzymierzeńców.** Najwyższa rada wojenna jest przykładem współpracy sprzymierzeńców we wszystkich dziedzinach, a uroczysta deklaracja jest nowym stopniem tej współpracy. Wierzymy, iż posiedzenia te będą mogły się odbywać częściej i w regularnych okresach, a celem ich będzie nie tylko wzmożenie działań wojennych, lecz jednocześnie udoskonalenie tego aparatu, który będzie potrzebny dla konsolidacji pokoju europejskiego po zakończeniu wojny.

Anglia nie uważa fiordów za terytorialne wody Norwegii

„XX Amžius" pisze: Korespondent londyński „Svenska Dagbladet" donosi, że W. Brytania postanowiła nie uważać fiordów norweskich za terytorialne wody Norwegii. Ich wylot na morze uważać będzie Anglia za wody międzynarodowej komunikacji morskiej. Na podstawie tego Anglicy w różnych miejscowościach wybrzeża Norwegii urządza swoje bazy kontrolne i zatrzymywać będą okręty niemieckie, płynące z portów skandynawskich.

Narady Hitlera

„Liet. Žinios" piszą: Wg wiadomości „United Press", odbyła się ważna narada między Hitlerem, Goeringiem, Brauchitschem i Raederem. Podobno naradzali się oni nad transportem rudy żelaznej ze Skandynawii i nafty Morzem Czarnym.

Amerykańskie „embargo moralne" przeciwko Sowietom obowiązuje nadal

WASZYNGTON. (Elta). Ambasador Zw. Sowieckiego w Waszyngtonie Umański we wtorek odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Hullem. Rozmowa trwała jedną godzinę. Na konferencji prasowej Hull oświadczył, iż podczas rozmowy zostały poruszone różne kwestie bieżące. Nie postanowiono powzięcia żadnych ważnych decyzji. Na zapytanie Hull oświadczył, iż „moralne embargo" przeciwko Związkowi Sowieckiemu wciąż jest czynne.

Niemcy nie urządzą baz

na wyspach greckich

LONDYN (Elta). W tych dniach obiegły zagranicę pogłoski, że jeszcze przed wojną Niemcy zakupiły w Grecji trzy wyspy i w tych dniach zażądały od rządu Ateńskiego zezwolenia na urządzenie na tych wyspach niemieckich baz. Greckie koła w Londynie zdementowały we wtorek kategorycznie te pogłoski.

Nowe próby atakowania Scapa Flow

i ich skutki w dwustronnym oświetleniu

Doniesienie DNB

BERLIN. (Elta). DNB donosi, iż w nocy na środę bombowce typu „Henkel" ponownie zaatakowały angielską bazę przy Scapa Flow. Pierwsze samoloty, które brały udział w ataku powróciły już do swych baz. Według posiadanych wiadomości kilka statków angielskich zostało obrzuconych wielkimi bombami. Kilka bomb spadło na wojenne statki angielskie inne zaś niedaleko statków silnie je uszkodzając. Jeden statek angielski zachwiał się, inny zaś spłonął.

Komunikat admiralicji brytyjskiej

LONDYN. (Elta). W nocy na 2 kwietnia admiralicja brytyjska ogłosiła nast. komunikat: O zmroku samoloty niemieckie atakowały Scapa Flow, lecz baterie artylerii przybrzeżnej i okrętowej odparły ten atak. Samoloty niemieckie zrzuciły bomby, z których jedna spadła na ląd. Ani jedna bomba nie trafiła w statek i ani jeden statek nie poniósł strat. Istnieje podstawa do przypuszczenia, iż został postrzelony jeden samolot nieprzyjaciela.

*

LONDYN. (Elta). Admiralicja donosi: W dniu 2 kwietnia samoloty nieprzyjaciela zaatakowały na Morzu Północnym nasz konwój, lecz zostały odparte przez ogień armat. Zrzucono 10 bomb, które nie wyrządziły żadnych strat. Konwoje płyną dalej.

*

PARYŻ. (Elta). Ogłoszony we wtorek wieczorem komunikat naczelnego dowództwa francuskiego podaje, iż na zachód od Wogezów zauważono wczoraj silne działanie artylerii francuskiej. Samoloty francuskie kilkakrotnie spotkały się z samolotami niemieckimi. Podczas walki zostały strącone dwa niemieckie samoloty dwumotorowe. Jeden z nich spadł na terytorium francuskim. Według niesprawdzonych jeszcze wiadomości został także strącony trzeci samolot niemiecki. Jeden francuski samolot niszczycielski nie powrócił do swojej bazy.

Walka dwóch wrogich krążowników

OSLO. (Elta). Reuter donosi, iż załoga jednego statku norweskiego, który przybył do Bergen, oświadczyła, iż zauważyła na Morzu Północnym w dniu 1 kwietnia odbywającą się bitwę miedzy dwoma krążownikami. Marynarze oświadczyli, iż zostało danych 10 czy 12 strzałów, jednak znajdowali się oni w dużej odległości i nie mogli widzieć dalszej walki.

Kto stracił więcej samolotów:

sojusznicy czy Niemcy?

PARYŻ, (Elta). Komunikat Havasa donosi o sytuacji z frontu zachodniego, iż wg. miarodajnych wojskowych kół francuskich rozpoczyna się w obecnej wojnie faza działalności lotnictwa. Działalność lotnicwa od końca ub. tygodnia jest istotnie znacznie ożywiona podczas gdy na lądzie odbywa się akcja patroli, oraz intensywniejsza trochę działalność artylerii.

*

PARYŻ. (Elta). W oficjalnym komunikacie z dnia 31 marca, który został ogłoszony przez radio niemieckie podano, iż od początku wojny sprzymierzeńcy stracili aż 357 samolotów, Niemcy zaś tylko 85. W związku z tym komunikatem sztab floty powietrznej Francji we wtorek wieczorem ogłosił komunikat, w którym wiadomości podane w komunikacie niemieckim nazywa czystą fantazją. Francuski komunikat podkreśla, iż nieprzyjaciel określając liczbę straconych samolotów kierował się taką zasadą: samoloty niemieckie uważane były za strącone tylko te, które spadły na terytorium francuskim, zaś samoloty francuskie i brytyjskie uważano za strącone nawet i w tych wypadkach, gdy one ze względów taktycznych czy też na skutek uszkodzeń mechanicznych musiały usunąć się z walki. Dlatego też większość samolotów francuskich czy angielskich, które powróciły do swych baz mogły być naprawione i ponownie mogły brać udział w walkach. Komunikat podkreśla, że **straty francuskie i brytyjskie w żadnym wypadku nie sięgają nawet połowy tej liczby o której wspomina komunikat niemiecki z dnia 31 marca. Poza tym komunikat francuski podaje, iż od początku wojny liczba strąconych samolotów niemieckich jest najmniej 3 razy większa aniżeli ta, którą podał komunikat niemiecki.**

BRUKSELA. (Elta). Havas donosi, iż w dniu 2 kwietnia nad terytorium Belgii przeleciało kilka obcych samolotów. Stwierdzono jakoby, iż z ośmiu rozpoznanych samolotów 7 było niemieckich i jeden angielski. Rząd belgijski polecił swym ambasadorom w Berlinie i Londynie wyrazić w tej sprawie ostry protest.

*

PARYŻ. (Elta). Havas w komunikacie o sytuacji na froncie zachodnim donosi, iż w dniu 1 kwietnia w niektórych odcinkach frontu znów rozpoczęła się działalność artylerii. W dniu tym ożywiona była szczególnie działalność lotnictwa. **Wiele samolotów francuskich w towarzystwie samolotów niszczycielskich dokonywało lotów wywiadoczych nad liniami niemieckimi. Wydarzyło się nawet kilka walk powietrznych.** Dotychczas brak jest ścisłych danych o rezultatach tych walk powietrznych, lecz jak francuskie koła wojskowe twierdzą, **nie był strącony w nich ani jeden samolot francuski.** W sprawie walk powietrznych w dniu 31 marca w godzinach popołudniowych, oświadczono, iż strącone zostały dwa samoloty niszczycielskie Francji. Lotnik jednego z tych samolotów uratował się na spadochronie. **W poniedziałek dokonano szczególnie dużo dalekich lotów wywiadowczych. Samoloty brytyjskie dokonłay lotów nad północno-wschodnimi częściami Niemiec. W nocy na 1 kwietnia samoloty francuskie dokonały wielu lotów wywiadowczych nad terytorium Rzeszy. W poniedziałek oprócz wielkiej ilości lotów wywiadowczych nad liniami frontu w celach fotograficznych, samoloty francuskie dokonały dalekich lotów wywiadowczych nad Niemcami. Samoloty niemieckie ukazały się nad północną Szkocją. Strącony został jeden z tych samolotów. Poza tym samoloty niemieckie dokonały dalekich lotów wywiadowczych nad północną i wschodnią Francją i wzdłuż granicy Belgii i Luxemburga.**

Na lądzie była ożywiona działalność artylerii na odcinku, położonym na południe od Saarbrücken, w którym już przez cały tydzień słychać silną kanonadę. W górnej Alzacji, 1 kwietnia o godz. 19 wieczorem odbyło się wzajemne ostrzeliwanie oddziałów obu stron, które trwało koło pół godziny.

Alianci uaktywnią propagandę

LONDYN. (Elta). Wczoraj w Londynie ogłoszono oficjalny komunikat o naradach brytyjskiego ministra informacji Reitha z ministrem informacji Francji Frossardem. W komunikacie podano, iż podczas narady zostały omówione wszystkie sprawy dotyczące praktycznego zorganizowania pracy obu ministerstw. Między innymi brytyjskie ministerstwo informacji wyśle swego przedstawiciela do ministerstwa francuskiego. Francuzi ze swej strony także wysłali przedstawiciela do Londynu. Zdecydowano przedstawicielom obu ministerstw odbywać częstsze spotkania.

Stanowisko Włoch do ostatniej chwili

pozostaje nadal niezmienione

RZYM. (Elta). Ukazujące się we Włoszech pismo pod kierownictwem ministra oświaty Bottai „Cristica Fascista" omawiając stanowisko Italii wobec obecnego konfliktu między innymi oświadcza: „Stanowisko Włoch w obliczu konfliktu europejskiego nadal pozostaje niezmienione. Należy stwierdzić, że *Włochy nawet po naradach w Brennerze pozostały przy mocnym postanowieniu nie brania udziału w wojnie.* Od tego czasu nie było żadnych wydarzeń, z powodu których Włochy byłyby zmuszone zrezygnować z tego stanowiska. Będziemy się starali wszystkimi siłami, by wojna została zlokalizowana w granicach swej konieczności, podobnie jak w wypadkach Etiopii, Hiszpanii i Monachium. Oczywiście czynimy to w obronie swych interesów. Obecna niechęć Włoch wmieszania się do wojny odpowiada w zupełności paktom Włoch i Niemiec i przepisom umowy o porozumieniu. *Oś pozostaje nadal podstawą równowagi obecnej Europy".*

Następnie czasopismo podkreśla, że Włochy dążą do utrzymania ładu na Bałkanach. Wskazują na to depesze, którymi się niedawno wymienili Ciano i Markowicz, a także pobyt Telekiego w Rzymie. Poza tym według pisma na tym odcinku Europy nie wydarzyło się nic sensacyjnego. Wprost przeciwnie, odbywa się tutaj chociaż powolna praca stabilizacyjna. Włochy są przygotowane przyczynić się i ułatwić wszelką pracę, za pomocą której można byłoby przyśpieszyć ten proces stabilizacji i zapewnić bezpieczeństwo w życiowej przestrzeni Włoch.

RZYM, (Elta). Jak podaje Havas ostatnia mowa premiera Chamberlaina w Rzymie rozumiana jest jako ponowne podkreślenie przez sprzymierzeńców chęci wzmocnienia blokady i wszelkimi sposobami działania przeciwko Niemcom w dziedzinie ekonomicznej.

Dookoła planów podziału Niemiec

BERLIN. (Elta). „Deutsche Allgemeine Zeitung" w związku z ogłoszonym przez „Regime Fascista" artykułem o przewidzianym podziale Niemiec pisze, iż określone na mapie obecnego premiera Francji plany znane są już z oświadczeń Otto von Habsburga, który stwierdził, że plany te są sporządzone ze zgodą głów rządów londyńskiego i paryskiego. Fakty, które wyszły obecnie na jaw uwypuklają te plany jako akcję dyplomatyczną przeciwko Włochom. Gdy podczas pobytu przedstawiciela dyplomatycznego Stanów Zjednoczonych wiceministra Wellesa u premiera Francji na ścianie wisi mapa, na której określono oderwanie ziem Włoch i Węgier od tych państw, oznacza to, że nie zwraca się żadnej uwagi na wszelką neutralność i na integralność żadnego państwa. „Berliner Boersen-Zeitung" stwierdza, iż ropy zachodniej zwrot Istrii Jugo- przewidziany przez państwa Eu- stawił stanowi rzekomo oznakę ich „konstruktywnej polityki pokojowej". „Voelkischer Beobachter" pisze, że rząd Francji dąży do podziału Niemiec i Włoch. Stanowisko Włoch wyraźnie określiło „Regime Fascita". Naród niemiecki odpowie w ten sposób, który w Londynie i Paryżu naprawdę będzie zrozumiany.

LONDYN. (Elta). Brytyjskie ministerstwo wojny ekonomicznej donosi, iż obowiązuje już umowa handlowa W. Brytanii z Danią, podpisana we wtorek.

Szwecja nie wyrzeka się walki

w obronie niepodległości

SZTOKHOLM. (Elta). Szwedzki minister obrony kraju Skoeld w Upsali wygłosił przemówienie, w którym oświadczył: „Gdyby nasze terytorium zostało naruszone, wszystkimi siłami powinniśmy odparć napastnika. W razie potrzeby chwycimy za broń i będziemy się bronili do ostatka. Tak długo jak mocarstwa prowadzą wojnę o życie lub śmierć, nasz los nie jest pewny. W każdej chwili może wyniknąć nowe poważne niebezpieczeństwo i zawsze musimy być przygotowani. Szwecja jest małym państwem i posiadane przez nas środki nie pozwalają nam odpowiedzieć na groźby. Gdyby nawet wszystkie państwa północne utworzyły związek obronny sytuacja pozostałaby bez zmiany. Dlatego powinniśmy popierać swoją niepodległość za pomocą stanowiska neutralnego, niezapominając praw Szwecji, a także jednakowo traktując państwa prowadzące wojnę".

Ambasador Bullitt u Roosevelta

WASZYNGTON. (Elta). Prezydent Roosevelt przyjął we wtorek ambasadora Stanów Zjednoczonych we Francji Bullitta, który wkrótce udaje się na dotychczasowe stanowisko w Paryżu.

Holandia wobec zaostrzenia blokady

AMSTERDAM. (Elta). Prasa holenderska komentując przemówienie premiera Chamberlaina pisze, iż sytuacja państw neutralnych może jeszcze ulec pogorszeniu. Pisma holenderskie wskazują, iż postanowienie sprzymierzeńców wzmocnienia blokady w małej mierze dotyczy Holandii, ponieważ blokada ta posiadać będzie największe znaczenie dla towarów eksportowanych z państw skandynawskich i bałkańskich. Pisma holenderskie zaznaczają jednak, iż nowe środki blokady dotyczyć będą również i towarów z Indyj Holenderskich, eksportowanych na Daleki Wschód.

SZPILKI

Jak wiadomo, film „Napoleon i Walewska" wszędzie cieszy się powodzeniem. Film był tak popularny że nawet dzieci o nim mówiły. Razu pewnego mały Franek widzi przypadkowo zdjęcie Napoleona w wielkim, francuskim tygodniku ilustrowanym:

— Patrz, mamusiu woła chłopczyk — Charles Boyer!

* * *

— Czytałeś? „Według dzienników angielskich można obecnie oczekiwać pomocy ze strony Francji i Anglii dla państw neutralnych, ponoszących na skutek blokady straty..."

— Przepraszam bardzo! A czy państwa neutralne o to proszą?!..

As.

Raj czy piekło?

Ach raj, raj napewno... W strefie podzwrotnikowej, wzdłuż oceanu, który w tej otwartej zatoce łagodnie toczy fale ogrzanej, pełnej jodu i soli wody, pod niebotycznymi palmami, zaokrągla się jak ramię pięknej kobiety, płowy łuk Long Island. Na niej miasto Palm Beach i prawie łącząc się z nim, niesamowite osiedle, bajkowy stwór zbytu i nędzy, szaleńczych pomysłów i fantazji: Holywood, cel marzeń girlsów, star'ów i wogóle kobiet całego Świata

Miasto filmu. Nie wszyscy się zdołali zastanowić jakie to nowe, osobne życie stworzył ten proceder. Odłam egzystencji ludzkiej, niepodobnej nic a nic do czegoś co kiedykolwiek było. Poprostu jakby nowy ląd czy klimat, nowa forma bytowania, jakże skomplikowana i różnorodna!

Wejść do Hollywoodu, to równa się przebywaniu w śnie po fajce opium lub silnemu atakowi gorączki. Plaża pełna kobiet które wszystkie są piękne, aż do znudzenia. Moda jest na platynowe blondynki: wszystkie są platynowe Moda jest na pulchne lub chude one są takie jak każda moda. Nie jedzą, głodzą się, słabną ale mają wymagane kilo; ani jednego więcej. Włosy? Mniejsza z tym jakie były, boleśnie odbarwiono je i trzeba tego pilnować. Konkursy, trykoty, wystawy nóżek, biustów, oczu, budowy... która naj...: ta dostanie może angagement. Wzdłuż alei rosną wille tych, co się już wzbogaciły. Znane gwiazdy i gwiazdory budują sobie studia, we wszystkich stylach jakie im się zamarzy, meblują wedle fantazji i wymagań wygody, które są nie małe. Wszak to zwierzątko hoduje się dla rozrywki tłumów, a te były zawsze bardzo wymagające i największe potęgi świata im ulegały. A zabawy tłumów były zawsze okrutne. Od czasów Nerona do naszych, i wcześniej pewnie. Temu okrucieństwu podlegają też i w zbytku żyjące gwiazdy filmowe. Bo oto z luksusowej, własnej willi, na czas kręcenia filmu, przenoszą je do bunkalow, leżącego w obrębie placu boju.

I tam tracą reszlki swobody. Nie tylko dieta, ale każda godzina dnia i nocy należy już do firmy, która ich zakontraktowała. Menager pilnuje każdego kąska, każdej kropli płynu, każdej godziny snu, tyle ani więcej ani mniej. To a nic innego. Tyle gramów chleba, tyle mięsa, tyle soku, wtedy a wtedy, waga, masaż, kąpiel, pływanie boks, fechtunek, te mięśnie muszą być jeszcze wyrobione, ten ruch wyuczony. A nim do tych rozkoszy dojdzie, bywa że trzeba np. poprawić głos, obniżyć go lub podwyższyć o parę tonów i to się robi po długich, mozolnych ćwiczeniach. Gardło pod specjalną opieką dezynfekcyjnych środków, nie mogą przecie struny głosowe uledz najmniejszemu defektowi. To precyzyjny instrument i musi być dobrze nastrojony. A rysy twarzy? Nos? Jakoś trochę na końcu jakby za gruby?... Dalej do specjalisty. Elektroplazma, zdarcie skóry, wycięcie troszki mięsa, albo zastrzyk parafiny pod skórę. I jest nos jak zamarzył reżyser, jak chce moda czy firma... słowem ci, co płacą.

Wreszcie obiekt gotowy. Obciosany, wymiętoszony, doprowadzony do sztucznego stanu mechanizmu, poddanego rękom poruszającym sprężyny, rusza star na scenę. Tu dopiero zaczynają się nowe rozkosze. Trudno się dziwić, że to jest tak drogo opłacane. Wysmarowana na żółto ochrą, z szafirowemi cieniami, z przyklejonymi rzęsami, w przeciągach, zaduchu, w upale, przesyconym tysiącem gęstych woni potu, smarów, tłuszczów, nagrzanego lakieru, pętają się filmowcy w przestrzeniach ciasnych, gdzie obok wspaniałego salonu, stoi brudna mansarda, obok portu Hamburga, Sahara, z której im w oczy sypią wentylatory piasek. Na przestrzeni posypanej czymś, co ma naśladować śnieg, topnieją z gorąca w ciężkich futrach, bo koło nich jest szalony upał. Palmy i Ocean w dali, o kilkaset metrów, a oni miotają się po Syberii, po Szwecji, po małych miasteczkach i oberżach, w epoce Faraonów lub Borgiów, wśród okopów i iperytu, wśród idylli wiejskiej lub wśród mętów stolic europejskich. Idą na ścięcie lub walczą na szpady, palą się na stosach lub strzelają z rewolwerów, umierają tysiącem śmierci i kochają się mniej więcej w ten sam standaryzowany sposób. I gdybyż to zagrać i powiedzieć raz — dwa. Ale nie; sto, dwieście razy każe reżyser powtarzać. Wywołują film próbny... Źle jeszcze to samo trzeba powtarzać jeszcze i jeszcze! Płacą, dobrze płacą, tłumy będą oglądać. Konającym z umęczenia aktorom, ta myśl dodaje siły. Pracują dalej po kilkanaście godzin, jeśli tempo przyśpieszyć trzeba, nocami. Jedzą trochę, to co im do studia przyniosą służący i dalej. Śmieją się i płaczą, jęczą i chichocą, zwinni, lekcy, uśmiechnięci, zajmujący.

Są jednak sceny tak karkołomne, tak męczące i trudne akrobatyki, tak niebezpieczne np. z dzikiemi zwierzętami, że do tych operacji bierze się „dublety". To są ludzie zrobieni na obraz i podobieństwo gwiazd i gwiazdorów mówi się o nich, że są dubletami tej lub innej znanej postaci. Taka ofiara podciągnięta za pomocą wszelkich sztucznych środków kosmetycznych i chirurgicznych do najbliższego podobieństwa ze sławami, idzie dosłownie na złamanie karku: skacze z dachów i skał, zlatuje z idących pociągów i z koni, bije się na pięści, jest zrzucany ze schodów i tarzany po podłodze, szarpana za włosy i wogóle maltretowana a prawdziwa bohaterka czy bohater filmu, siedzi i patrzy jak to wygląda, aż przyjdzie moment spokojniejszy, wtedy cenną swoją osobą osobiście „kręci".

Nawet rolę bez tych niebezpieczeństw te sobowtóry przygotowują. Cenny osobnik czeka a sobowtór ustala z reżyserem światło i sytuacje, skalę głosu itp. Ach światło!... Najważniejszy i bodaj najstraszniejszy szczegół tej zabawy: Jupitery płyną tak szalonym, oślepiającym ogniem, że oczy bolą bardzo, a niekt. ślepną zupełnie albo nadwyrężają wzrok na zawsze. Ale cóż to znaczy? Przecie znajdują się inni, chętni na to samo. Na tę samą pracę.

Filmy kosztują miliony, gaże wypłacają na tysiące a nigdy nie wiadomo do jakiego stopnia film się podoba? Reklama jest zawsze jednakowo superlatywna, a co da w rezultacie? Nikt przewidzieć nie może i to jest ciągły hazard. Tekst filmu dany przez autora podlega manipulacjom zniekształcającym jako główna rola jest dla kobiety — ale oto ona zachorowała, czy nie jest odpowiednia. Więc przerzucić zainteresowanie i rolę na męską postać. Działo się na północy? Ale z jakichś kombinacji wypada, że taniej będzie odbywać to na południu. Przerobi się. Siedzi w Hollywood, przy każdym studio kilkudziesięciu autorów i speców od przeróbek różnych narodowości, mimo znanej nieścisłości w filmach historycznych nakręcanych w Ameryce, trzeba mieć ludzi, którzy się choć trochę znają na rzeczy.

Do zareklamowania filmu przyczynia się zwyczaj opisywania najdrobiazgowiej życia gwiazd, ich prywatnych spraw przeżyć i przygód — i fotografowanie ich przy każdej sposobności. Takie jest w pobieżnym rzucie oka tamto życie w... raju!

Helena Romer.

Jeszcze o Oflagu

Jeden z naszych czytelników przyniósł nam dalsze numery oflagowego pisemka (por. *„Repeto, jak słodko imię twoje brzmi“* (Kurjer Wil. z dn. 30 marca). Omawialiśmy już pierwsze cztery numery, teraz mamy do dyspozycji dalsze trzy (z 13.I, 20.I, i 27.I br.).

Większość tekstów obraca się szytu. Pomysłowość grafików obozowych w wykorzystywaniu koloru papieru, właściwości białkówki, możności umieszczania rysuneczków na tekście (np. śliczne koniki na tekście piosenki o ułanach) — jest niewyczerpana. Później w ten sposób przygotowany tekst jest odbijany na powielaczu, jak to



Raz kiedy lata minęły cztery,
Do domu wojsko z pieśnią szło:
It is a long way to Tipperary,
It is a long, long way to go!
On Madelon vient nous servir a boire -
Poilus śpiewali wtedy piosnkę tą,
Dwie te pieśni świat powtarzał cały:
Madelon, Tipperary, Madelon!

dookoła tematów miłosnych. Zamknięci od kilku miesięcy ludzie tęsknią do swoich żon, dzieci, wybranych serca. Stąd wiele tu znajdziemy sentymentalnych tekstów, tkliwych piosenek, wiele westchnień i niejedną łzę.

Imponująca jest szata graficzna. Na wąskich, różnokolorowych kartkach papieru na maszynie wpisuje się tek Natomiast tytuły, winietki, rysuneczki, ilustracje wykonuje się piórkiem na białkówce. Powyżej reprodukujemy w pomniejszeniu jedną ze stron zewidać zresztą z „firmowej“ winietki na końcu zeszytu, która „reklamuje“ pułkowników Schuberta i Gawrona jako drukarzy.

Dodajemy spis nowych autorów nie wymienionych w poprzednim artykule:

Daleszyński, Turowski, Norski, Kubik, Lewandowski, Aleksy Rzewski, Franciszek Grzesiak, Łubieński, Damian Solski, Antoni Dobruś, Roman Uklejewski — porucznicy. Kpt. Samborski. Rysuneczki Jana Bogusławskiego

ernö.

TELEFONEM Z KOWNA

Ks. Dr. Wincenty Brizgys sufraganem archidiecezji kowieńskiej

Z Rzymu nadeszła wiadomość o nominacji biskupa sufragana archidjecezji kowieńskiej. Został nim ksiądz dr. Wincenty Brizgys, dotychczasowy profesor filozofii i prawa kanonicznego Seminarium Duchownego w Wyłkowyszkach. Biskup nominat liczy 36 lat i jest najmłodszym z biskupów litewskich.

Projekt ustawy w sprawie praktyki lekarskiej

We środę Rząd przyjął projekt ustawy o prawie pracy dla obcokrajowców, o którym informowaliśmy w numerze sobotnim naszego pisma. W piątek pod obrady sejmu wpłynie ponownie projekt noweli o prawie praktyki lekarskiej, odontologicznej i farmaceutycznej dot. Wileńszczyzny.

Ustawa o zmianie wyznania

Rada Ministrów rozważała projekt ustawy o wyznaniach, mającej między innymi utrudniać zmianę wyznania.

Traktat handlowy Litwy z Finlandią

Litewskie koła gospodarcze szykują się do zawarcia nowego traktatu handlowego z Finlandią i wznowienia z nią wymiany handlowej. Sprawa ta stanie się aktualna niezwłocznie po zakończeniu rokowań gospodarczych z Niemcami.

Poziom Niemna — już 6 i pół metra

Poziom wody na Niemnie wynosi 6 i pół metra i stale wzrasta. Niższe miejsca są już zalane.

Poziom Wilii ponad 4.40 mtr.

Wilia ruszyła na całej swej długości, wzbierając gwałtownie. W ciągu dnia wczorajszego poziom rzeki podniósł się do przeszło 4.40 mtr. to jest prawie 2 mtr. ponad poziom normalny.

W niektórych miejscach na przedmieściach woda wylała z brzegów i podmyła domy mieszkalne, z których ewakuowano lokatorów.

Na zagrożonych miejscach czuwa bez przerwy pogotowie przeciwpowodziowe, aby w razie potrzeby nieść pomoc ludności.

Duża kra spłynęła wczoraj do południa. Czasami woda niesie jeszcze nieduże kawałki lodu wyrwane z małych rzeczułek i jezior.

Przypominamy, że numer telefonu stałego pogotowia przeciwpowodziowego jest 25-27. (w).

Porządek rejestracji w komisariatach policji

Naczelnik Policji Miasta Wilna i Powiatu prosi nas o zakomunikowanie co następuje:

Na podstawie zarządzenia Komisarza do spraw Uchodźców Wojennych z 20 marca rb. wszystkie osoby, które będąc obywatelami polskimi lub nieposiadając żadnego obywatelstwa przybyły do m. Wilna i powiatu **przed dniem 1-go września 1939 r.** i z powodu wytworzonych wskutek wojny warunków nie mogą z Litwy wyjechać **uważane są za obcokrajowców i winny otrzymać odnośne zaświadczenia.** O tym już pisała prasa miejscowa i informowało radio.

Zaświadczenia wydawać będą komisariaty policji, w których granicach dany obcokrajowiec mieszka. Dla otrzymania zaświadczenia należy złożyć w komisariacie policji deklarację, wypełniając odpowiedni blankiet i załączając dwie fotografie. Deklarację należy składać osobiście i posiadać ze sobą dokumenty osobiste, które należy okazać urzędnikowi przyjmującemu deklarację. Blankiety deklaracji otrzymać można w komisariatach policji bezpłatnie.

Dla uniknięcia tłoku interesantów tego rodzaju w komisariatach, przyjmowanie deklaracji i wydawanie zaświadczeń odbywać się będzie podług **zawodów obcokrajowców, a później** podług pierwszych liter nazwisk w porządku alfabetycznym.

W dniach 4, 5 i 6 bież. miesiąca rejestrowani będą obcokrajowcy następujących zawodów:

byli i obecni profesorzy, nauczyciele, studenci, duchowni wszystkich wyznań, pełnoletni uczniowie i osoby wolnych zawodów.

Rejestracja innych osób ogłoszona zostanie w dniach najbliższych.

Zaleca się zaopatrzyć się w blankiety deklaracji z góry i bez przestrzegania porządku alfabetycznego nazwisk.

* * *

Jeszcze raz należy przypomnieć, że przy wybieraniu zaświadczenia obcokrajowcy należy okazać także dokumenty, któreby udowodniały, że petent mieszkał w Wilnie lub wogóle na terenie Litwy przed 1-ym września 1939 r. W większości wypadków wystarczy do tego celu domowa książka meldunkowa, gdzie uwidoczniona jest data zameldowania. Ci jednak z rejestrujących się, którzy w okresie ostatnich miesięcy roku 1939 a nawet w pierwszych miesiącach roku bieżącego zmienili miejsce zamieszkania albo przeprowadzając się z mieszkania do mieszkania w obrębie jednej miejscowości albo wyjeżdżając do innej, znajdującej się w obrębie dzisiejszych granic Litwy, **będą musieli w razie braku innych dokumentów przedłożyć księgi meldunkowe poprzedniego miejsca zamieszkania.**

* * *

Komisariaty będą rozpoczynały rejestrację od godz. 8-ej rano i w razie dużego napływu interesantów prowadziły ją aż do wieczora bez względu na godziny urzędowania.

W interesie rejestrujących jest **wczesne wybieranie kart rejestracyjnych,** które wydawane są dla wszystkich bez zastrzeżeń dnia i wypełniać je czytelnie. Szczególnie powinni postarać się już teraz o karty ci, którzy nie będą mogli wypełnić ich bez pomocy osób trzecich. (w)

Jak wygląda tekst Deklaracji obcokrajowca

Deklaracja obcokrajowca zawiera następujące rubryki, których tłomaczenie podajemy w kolejności. Oryginał zawiera tekst litewski i tłomaczenie polskie.

Wypełniać deklarację należy wyłącznie w języku państwowym czytelnie i gramatycznie.

Obcokrajowcy zaślubieni mąż i żona, jak również i ich dzieci w wieku ponad lat 17, karty rejestracyjne wypełniają każdy zosobna. Kartę rejestracyjną wypełnić należy wyłącznie w języku litewskim.

1. (nazwisko, imię, imię ojca; nazwisko panieńskie mężatki) urodzony(a): r. m. d. (miejsce urodzenia: miasto, powiat, gmina, wieś, b. województwo).
2. Miejsce zamieszkania rodziców obcokrajowca, ich majątek, zawód.
3. Obecne miejsce zamieszkania obcokrajowca (dokładny adres).
4. Jeśli uchodźca pochodzi z Litwy, to jak długo i gdzie zamieszkiwał(a) on(a) oraz jego(jej) rodzice w Litwie.
5. Stan rodzinny: (żonaty—kawaler, mężatka—panna, wdowiec(wa), rozwiedzony(na).
6. Jednocześnie rejestrujące się dzieci w wieku do lat 17: (imiona i lata).
7. Obywatelstwo.
8. Jakie posiada dokumenty obywatelstwa: (wymienić dokumenty, ich Nr. Nr., daty, oraz gdzie i przez kogo zostały im wydane).
9. Czy obcokrajowca był kiedykolwiek obywatelem(ką) litewskim(ką); jeśli był nim, to kiedy i gdzie otrzymał paszport litewski.
10. Czy zamieszkiwał lub zatrzymywał się przedtym w Litwie; jeśli zamieszkiwał, to gdzie i kiedy.
11. Jakie posiada dokumenty wydane przez urzędy litewskie, oraz kiedy, gdzie i przez kogo zostały mu wydane (karty pobytu, sauf—conduit, oraz inne zaświadczenia)
12. Narodowość.
13. Wyznanie.
14. Zawód (profesja)
15. Z jaką jeszcze pracą jest obznajomiony, poza zawodem zasadniczym; czy zna uprawę roli.
16. Czy pracował(a) w cywilnych urzędach państwowych i samorządowych; jeśli tak, to gdzie, kiedy, jak długo i w jakim charakterze.
17. Czy służył(a) w jakimkolwiek wojsku, organizacjach wojskowych lub policyjnych; jeśli tak, to w jakich kiedy, gdzie, jak długo i w jakim charakterze.
18. Jakie ukończyła studja i jakimi włada językami.
19. Czy uciekł, czy też został wydalony do Litwy; kiedy i skąd; jeśli posiadał pozwolenie na przybycie, to kiedy i przez jakie urzędy było ono wydane.
20. Jaki majątek obcokrajowca posiada w Litwie: (ruchomy czy nieruchomy; jego wartość w litach; jaką sumę pieniędzy posiada obecnie; w litach czy w walucie obcej; czy uchodźca posiada w Litwie dłużników).
21. Jaki majątek pozostawił(a) zagranicą: (ruchomy czy nieruchomy; jego wartość w litach; jeśli pieniądze to w jakiej walucie).
22. Czym trudni się obecnie; przez kogo jest wspomagany(a), albo z jakich źródeł utrzymuje się: (jeśli otrzymał(a) zapomogę — jednorazową lub stałą — to w jakiej postaci: żywność, odzież, pieniądze i in.; jeśli pieniądze, to wskazać ich sumę).
23. Czy był(a) kiedykolwiek karany(a) sądownie lub w trybie administracyjnym; jeśli tak, to za co, gdzie, jaką karą, czy karę odbył(a).
24. Czy był(a) przedtym wydalony(a) z jakiegokolwiek państwa; jeśli tak, to za co, skąd, dokąd i kiedy?
25. Czy posiada w Litwie krewnych albo bliskich znajomych: (wymienić stopień pokrewieństwa; ich nazwiska, imiona i miejsce zamieszkania).
26. Jeśli krewni lub bliscy znajomi obcokrajowcy posiadają w Litwie majątek nieruchomy, to jaki; czy pracują zarobkowo i są w możności zaopiekować się obcokrajowcem i jego (jej) rodziną: (dokładnie wyszczególnić majątek nieruchomy krewnych lub bliskich znajomych, ilość ha ziemi, domy, jak wogóle ich stan majątkowy: wymienić dokładny adres posiadanego przez nich majątku).
27. Do jakiego państwa obcokrajowiec zamierza udać się; kiedy chce wyjechać i skąd otrzyma na to środki:
28. Co zamierza porabiać w Litwie:
29. Gdzie pragnie zamieszkać w Litwie; samodzielnie, czy też u krewnych lub znajomych: (wymienić dokładny adres miejscowości, w której zamierza osiedlić się):

Powyższe dane poświadczam swym podpisem.

(Podpis i odcisk wskazującego palca obcokrajowca).

Rok, miesiąc, data.

Rada wierzycieli przy konkursowym zarządzie banku Bunimowicza

Donosiliśmy już o tym, iż na ostatnim walnym zgromadzeniu wierzycieli Banku Bunimowicza w sali Izby Handlowo-Przemysłowej, wybrany został Zarząd Konkursowy masy upadłościowej, składający się z 5 osób.

Wybrany Zarząd Konkursowy, chcąc pozostawać w ścisłym związku z masą wierzycieli dokooptował radę wierzycieli, składającą się z 20 osób.

Rada ta została podzielona na poszczególne sekcje, które mają zbadać możliwości poszczególnych obiektów masy upadłościowej.

Ponadto Zarząd Konkursowy postanowił składać często sprawozdania Radzie Wierzycieli, która ze swej strony pozostaje w ciągłym kontakcie z masą wierzycieli.

Jednocześnie Zarząd Konkursowy przystąpił do zbadania działalności byłej administracji banku oraz Syndyków. Wyniki tych dociekań ogłoszone zostaną na specjalnie zwołanym walnym zgromadzeniu wierzycieli. (Del.).

Echa dramatu w fabryce „Dykta“

Jak już donieśliśmy, prokuratura Sądu Okręgowego w Wilnie wznowiła szereg spraw rozpoczętych jeszcze przez polskie władze sądowo śledcze.

8 bm. rozpocznie się kolejna sesja Sądu Okręgowego, na której rozpoznana zostanie właśnie pierwsza seria tych spraw. M. in. Sąd Okręgowy rozpozna również sprawę mieszkanki miasta Wilna, Haliny Żeromskiej, która w dniu 23 sierpnia r. ub. na podwórzu fabryki „Dykta“ zalała witriolejem twarz pracownika tej fabryki J. Żylińskiego, zeszpecając go w straszliwy sposób i pozbawiając na zawsze jednego oka.

Żeromska została wówczas aresztowana. Wypadki wojenne zwolniły ją jednak z więzienia. Nie zwolniły ją jednak jak się okazuje, od odpowiedzialności.

Onegdaj Żeromska zgłosiła się do Sądu w towarzystwie swej ofiary, Żylińskiego, z którym się pogodziła i ten ostatni zaczął błagać o darowanie kary Żeromskiej i umorzenie sprawy. Twierdzi on, że całkowitą winę ponosi sam, gdyż postępowaniem swoim doprowadził Żeromską do rozpaczy i pchnął ją do zbrodni.

Ponieważ sprawa przeciwko Żeromskiej wszczęta zostało w drodze publicznego oskarżenia, prośba oślepionej ofiary nie mogła być wzięta pod uwagę. Proces się odbędzie, zaś zeznania Żylińskiego niewątpliwie przyczynią się do złagodzenia wyroku. (c)



Wojna nerwów

Kiedyś Bernard Shaw zapy... co to jest propaganda — odp... dział:

Widzicie moi państwo! ... składa tysiące jajeczek, za któr... może dostać ani grosza! A ku... każde jajko otrzymuje 20 ce... Bo kura gdacze! A ryba milczy! ... paganda to wielka rzecz!

Propaganda pracuje dziś ... dwóch frontach: wewnętrzny... zewnętrznym. W kraju, u sieb... robi wszystko dla pokrzepienia ... cha dla podniesienia nastroju ... ptymizmu — na zewnątrz zaś — ... rozmaitsze psikusy, aby przeciw... zdenerwować. Stąd termin „W... nerwów!“ Kto kogo więcej zde... wuje! Kto komu więcej na... krwi!

W ciszy gabinetów pracują ... nietylko sztabowi oficerowie. G... szem jest propagandzista — Nie... który w odpowiedzi na fotos... francuskich lotników — lustr... cych linię Zygfryda ułożył po... resem Francuzów ironiczny sło... „Wojujcie na błonach Kodaka.

Tyle się dziś o tym mówił ... nikt nie pomyślał jak ta w... nerwów naprawdę wpływa na żo... rzy frontowych. Wydaje mi si... opinia takiego żołnierza moż... mieć ogromne znaczenie. Przyp... czam, że gdyby progandziści ... dzieli z jaką pogodą opalający ... na froncie żołnierze przypatruj... tej wojnie nerwów albo by zła... swe pióra i Remingtony i wpad... ostateczną depresję (czego im s... rze życzę, bo mam już dość tej ... ny nerwów), — albo by też do ... ataku wścieklizny. Mając właśni... względzie taki skutek propo... wydrukować monolog pierws... lepszego żołnierza z frontu zac... niego i posłać do wszystkich ... pagandzistów świata. Np. taki:

Przedstawiam się Szanownej ... bliczności, jestem żołnierz z fr... zachodniego, szeregowiec Antoś ... na urlopie. Do rodziny mojej t... łem zupełnie przypadkowo. Z ... czątku to nas zupełnie nie ch... puścić na urlop ale mój poru... zameldował się u generała: P... Generale melduje posłusznie, że ... szę o urlop dla mego szerego... Antosia Pika.

— Poco mu urlop, pyta g... rał, — czy on się tak bardzo na f... cie przepracował?

— Nie, Panie Generale, ale u... py w wojsku są niezbędne dla p... szłości naszej ojczyzny...

— A, jeżeli tak, — powiada ... nerał — to proszę bardzo...

Bo tak jest, moi państwo, ... nierze są od tego, aby dbać nie ... ko o całość naszych granic, ale ... szczęście naszych żon. A kto ma ... ojcem naszych dzieci, my, czy ... przyjaciele?

Ostatnio przyjechał do nas je... bardzo poważny pan w stars... wieku, z dużym brzuchem, z n... strzyżoną bródką, trochę pr... dzisty. Był to pan Majer Glanc, ... ściciel sklepu galanteryjnego. W... go się pytam: Panie Glanc, co ... tu robisz? Pan na froncie?“

— No tak — powiada ku... Byłem trochę niezdrów, lekarze ... lecili mi bezwzględny spokój, ... mnie żona wysłała na ten zacho... front...

Bardzo się zaprzyjaźniłem z ... panem. — Żyjemy sobie miło i p... jemnie i zupełnie przyzwoicie. ... dziennie latają samoloty nasze f... grafować niemieckie pozycje; Ni... cy też przylatują do nas, aby zr... sobie pamiątkowe zdjęcia.

Przed tygodniem to się od r... zacząłem pięknie pucować. Wy... madowałem sobie włosy brylant... na glanc. Buciki także a j... Ubranko jak ulał. Uperfumow... się nawet. Pyta mnie sierżant:

— Poco pan to robisz? — ... mu mówię: — że się szykuję do ... tografii, jak przylecą niemieckie ... moloty nas zdejmować to chcę ... tym zdjęciu dobrze wyjść.

Wtedy mnie ten pan z brz... kiem, Majer Glanc wytłumaczył, ... to jest wojna nerwów. Pewnie, ... tak jest, ale, poco mnie ten sier... denerwuje?!

Ta wojna nerwów to jest wie... bujda, proszę panów cywilów!

W sprawie uchodźców

Ilość uchodźców i różnych przybyszów, potrzebujących pomocy nie tylko nie zmniejsza się, lecz posiada tendencję wzrostu, gdyż uchodźcy i przybysze utrzymujący się z oszczędności, oraz z innych źródeł majątkowych z biegiem czasu kończą swoje zasoby i przechodzą do kategorii, potrzebującej zapomóg.

Z drugiej strony z zasoby państwa nie stanowią niewyczerpalnego źródła, z którego stale można byłoby czerpać fundusze. Uchodźcy i przybysze dla państwa i dla jego obywateli stanowią wielki ciężar. Sprawa ulżenia tego ciężaru jest stałą troską państwa. Dzięki wysiłkom państwa, udało się porozumieć z Z. S. S. R. i Niemcami w sprawie z repatriacji uchodźców. W ten sposób część uchodźców powróciła do swych rodzinnych miejscowości, do obszarów b. Polski, należących obecnie do Z. S.S.R. Obecnie w Litwie przebywa komisja niemiecka dla spraw uchodźców.

W-g posiadanych wiadomości, komisja niemiecka przyjmuje wszystkich uchodźców pochodzących z obszarów b. Polski, rządzonych obecnie przez Niemcy. Wyjątki czynione są dla poszczególnych osób, których powrót z różnych względów nie jest jeszcze aktualny. Dlatego też wszyscy uchodźcy, którzy chcą powrócić do swoich domów, do swoich prac poprzednich, lub do nowych prac, do swoich rodzin, lub innych osób, mogą obecnie to uczynić.

Komisja niemiecka po zakończeniu prac w Wilnie, w Święcianach i Rudziszkach, **przyjmować będzie w Kownie od 2 do 4 kwietnia włącznie.** Ci z uchodźców, którzy nie wykorzystają tej jedynej drogi powrotu do domów, z trudnością w szybkim czasie będą mogli odnaleźć jakieś inne okazje wyjazdu. Jak widzimy, rząd serdecznie szuka sposobów ulżenia losu uchodźców, oraz zmniejszenia ciężaru, który dźwigają obecnie wszyscy obywatele. W każdej pracy znajdą się ludzie, którym pozytywna dodatnia praca nie jest pożądaną. Dowiedziano się, iż wśród uchodźców rozpowszechniane są pogłoski, iż uchodźcy, którzy powrócą, będą zmuszani do pracy, a ich wolność będzie ograniczona i t. d. Ci, którzy wątpią lub poddają się wrażeniu wywołanemu przez takie pogłoski muszą pamiętać, iż i Litwa nie będzie mogła ich zadarmo utrzymywać, lub tolerować „wolność", która niezgodna byłaby z bezpieczeństwem państwa, oraz kierunkiem taktycznym polityki wewnętrznej, szczególnie w Wileńszczyźnie, spolszczonej w czasach okupacji. Poza tym, praca w swojej ojczyźnie może jedynie przynieść dla ojczyzny korzyść, gdyż w ten sposób przyczynia się do jej odbudowy.

Komisariat dla spraw uchodźców przeprowadza obecnie przesiedlenie uchodźców z Wilna do środkowej części Litwy. Okręg wileński, w którym rozpoczęte zostały prace odbudowy, trzeba będzie w pierwszym rzędzie uwolnić od mas uchodźców. Paza tym, komisariat przygotował, lub też przygotowuje przepisy w sprawie przymusowej pracy uchodźców, obozów koncentracyjnych dla niepodporządkowujących się przepisom i dla zagrażających bezpieczeństwu i t.d. W ten sposób ma być uregulowane zagadnienie uchodźców w Litwie. (Elta)

Budżet m. Wilna

Wiceburmistrz miasta p. Pimpe powrócił z Kowna z budżetem zatwierdzonym przez władze centralne. **Budżet zamyka się sumą 27,576 tysięcy litów** t. j. o 1 milion mniej od zaprojektowanego przez magistrat. (w).

Grzywny Komisarza Regulacji Cen

Komisarz Regulacji Cen po rozpatrzeniu protokółów spisanych kupcom ukarał: odpowiedz. kierownika S-ki Br. Czernek, Szlomę Urmocha i członków S-ki: Hirsza Wulfa, Lubę Czernekową, Helenę Czernekową, Izaaka Czerneka, Rozalię Czernekową, Chiemę Brofmanową i Samsona Zimona wszyscy zamieszkali w Wilnie — grzywną 1000 litów, Mowszę Lutowicza w Wilnie — 200 litów.

Za tworzenie zapasów, udzielanie nieprawdziwych wiadomości, ukrywanie towarów i in. ukarano: Mowszę Szapiro w Dukszlach, Sznajera Tabakowicza w Dukszlach, Jana Zwolskina w Wilnie, Feigę Świrską w Wilnie, Zygmunta Czajkowskiego w Wilnie, Piotra Tarasiewicza w Wilnie, Floriana Jasiulewicza w Czernaburku gm. Trockiej, Jana Adamowicza i Stanisława Kozłowskiego w Wilnie, Jadwigę Szostakowską, w Wilnie, Kazimierza Jowsę, wieś Zalika, gm. Mickuńskiej, Adolfa Galina, w. Niemież, gm. rudomińskiej, Michała Kowalewskiego, w. Tartaki, gm. rudom., Franciszka Miłaszewicza, w Wilnie, Annę Jankowską, w. Bandony. gm. rzeszańskiej, Rodno Horduza Edwarda, w. Basacki, gm rudomin., Wiktora Niwirawicza, w. Wajwudziszki, gm. rzeszańskiej, Marię Wałek, w Czarnym Borze, gm. rudomińskiej, Aleksandra Kalinowskiego, Stanisława Hadukonisa obaj zam. w Wilnie, Jana Kopenkę, w Wilnie.

W sprawie gospodarstw przeciętych granicą litewsko-sowiecką

Przy ustalaniu nowej granicy litewsko-sowieckiej, niektóre wsie a nawet pojedyncze gospodarstwa zostały przecięte. Są nawet wsie i gospodarstwa, których budynki pozostały po naszej stronie, a grunta po tamtej i naodwrót.

W tych dniach urzędnicy Urzędu Rolnego Okręgu Wileńskiego udają się na pogranicze wschodnie, gdzie zbadają sytuację przeciętych gospodarstw. Potrzebne to jest dla uporządkowania sprawy władania gruntami przy pograniczu.

Samorząd m. Wilna

przyjmuje

do g. 12 dn. 18 kwietnia r. b.

oferty

na dostawę:

1) żwiru 11.500 m^3
2) piasku 5 000 m^3
3) kamieni 4.000 m^3

Oferty przyjmuje i informacji udziela Wydział Gospodarki i Mienia w godzinach urzędowych.

KRONIKA

Kwiecień 4 Czwartek	Dziś: Izydora Jutro: Wincentego Wschód sł. g. 4 m. 49 Zachód sł. g. 17 m. 57

Dyżury aptek:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Chróścickiego — Aušros Vartu g. (Ostrobramska) 25; Filemonowicza — Didžioji g. (Wielka) 29; Jundziłła — Gedimino g. (Mickiewicza) 33; S-ów Mańkowicza — Algirdo g. (Piłsudskiego) 30 i Sarola — Užupio g. (Zarzecze) 20.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka Antakalnio g-ve 42 (Antokolska); Szantyra Savanoriu aleja 10 (Legionowa); Zajączkowskiego Vytauto g. 22 (Witoldowa).

— WYJAZD PRZEDSTAWICIELA M-STWA OŚWIATY. 3 kwietnia wyjechał do Kowna na dłuższy czas przedstawiciel M-stwa Oświaty w Wilnie J. Rainys. (N)

— DO 6 TYSIĘCY UCHODŹCÓW WYJEŻDZA Z LITWY. Jak obliczają na tereny, zajęte przez Niemcy, wyjedzie z Litwy do 6 tysięcy uchodźców. (w)

— FILMY POLSKIE NIE BĘDĄ DOZWOLONE. „Laikas": Niektórzy właściciele kin ze względów czysto zarobkowych czynili starania, by i nadal wolno im było demonstrować filmy polskie, pozostałe z dawnych czasów. Jak się dowiadujemy, postulaty te nie będą spełnione. (L)

— MUZEUM WOJSKOWE W. W. W KOWNIE skupuje starą broń i zbroję. Posiadający i pragnący sprzedać takowe proszeni są o zwracanie się do Muzeum Wojskowego z bronią na sprzedaż lub też z jej fotografiami i opisami.

— SPECJALNE ZEZWOLENIA NA HANDEL ŻYWCEM. Władze wydały zarządzenia, że na sprzedaż rogacizny i nierogacizny trzeba mieć specjalne pozwolenie które wydaje, jeżeli chodzi o teren Wilna, magistrat wileński. (w)

— NACZELNIK POWIATU P. PŁK. SLEPETYS zawiadomił drukarnie wileńskie pismem urzędowym, że w ciągu 7 dni muszą przedstawić władzom swego kierownika, który powinien być obywatelem litewskim, posiadać język państwowy w słowie i piśmie oraz mieć nie mniej niż 24 lat. (w)

— DALSZE TRANSPORTY ROBOTNIKÓW DO ROBÓT LEŚNYCH. W najbliższych dniach do nadleśnictwa wileńskiego z Wilna wysyła się około 200 robotników. W niektórych miejscowościach prace w lasach już się kończą i robotnicy wracają. (N)

— BEZROBOTNI WILEŃSCY JADĄ NA ROBOTY POLNE. W ciągu ostatnich dwóch tygodni z Wilna do różnych miejscowości Litwy wyjechało na roboty polne ok. 300 bezrobotnych wileńskich. (N)

— UWADZE WILNIAN! Podania i odwołania w sprawie podatku lokalowego fachowo piszą siły prawnicze w biurze „Uniwersal" Jagailos g-ve 7.

— SPIESZCIE PLOMBOWAĆ swoje towary termin upływa 1 maja r. b. wszelkie formalności przy Urzędzie Celnym załatwia Kanc. Dom Eksp. E. Strakun. Didžioji g. (Wielka) 32, tel. 2-93.

TEATR I MUZYKA

Teatr PAŃSTWOWY

Dziś, w czwartek dn. 4.IV. o godz. 19-ej występ Państwowego Teatru z Szawel w gmachu Teatru na Pohulance.

Teatr „POHULANKA"

Najbliższe przedstawienie Teatru Pohulanka.

W niedzielę 7 kwietnia Teatr Pohulanka gra dwa przedstawienia: o godzinie 15.30 **„Maria Stuart"** — dramat J. Słowackiego, w reżyserii dyr. Kielanowskiego. W roli tytułowej Walentyna Alexandrowicz.

Wieczorem o godz. 19-ej **„Moralność pani Dulskiej"** — komedia w 3-ch aktach Gabrieli Zapolskiej. W roli tytułowej p. Irena Jasińska-Detkowska. Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej. Oprawa dekoracyjna Wacława Ujejskiego.

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

„Król skrzypków".

Dziś o godz. 7 wieczór świetna operetka E. Kalmana **„Król skrzypków"** w premierowej obsadzie.

Jutro po raz pierwszy ukaże się wartościowa operetka J. Straussa **„Zemsta nietoperza".**

Powtórzenie recitalu M. Martówny

W niedzielę nadchodzącą o g. 3.30 pp. powtórzony będzie recital baletowy M. Martówny, który na premierze zyskał olbrzymie powodzenie.

Teatr kukiełek „BAJKA.

Lokal szkoły dla niewidomych K. Kalinauskio 20 (b. M. Pohulanka)

W sobotę 6. IV. o godz. 16 egzotyczna **„Dżungla"** według powieści Kiplinga.

W niedzielę 7. IV. o godz. 13 baśń M. Krzemienieckiej p. t. **„Historia cała o niebieskich migdałach".**

O godz. 16 **„Bajowe bajeczki i świerszczowe skrzypeczki"**, czyli o straszliwym smoku, dzielnym szewczyku pięknej królewnie i królu gwoździku. Przedsprzedaż biletów w księgarni **J. Zawadzkiego** Pilies g-ve (Zamkowa).

Teatr „Niebieski Pajacyk"

(b. Mała Sala Miejska, Arkliu 3 (Końska))

Bajeczka p. t. **„Kopciuszek"**, która się zawsze najbardziej dzieciom podoba, grana będzie w najbliższą niedzielę o godz. 13-ej. Przypominamy że teatr gra obecnie w byłej sali Sali Miejskiej Końska 3. Bilety już sprzedaje cukiernia Rudnickiego Gedymina 1. (Mickiewicza).

RADIO

CZWARTEK, dnia 4 kwietnia 1940 roku

WILNO — 6.30—7.30: z Kowna 12.00—15.00 z Kowna. 15.40 wiad wileńskie. 15.50 wiadomości po polsku. 16.05 fragment z op. Rossiniego. 16.45 E. Paukszte. Przechadzka po Wilnie śladami nauki i wiary. 17.00 gra wileńska orkiestra mandolinistów. 17.45 F. Dangells: zwierzęta dalekiej północy (po polsku. 18.00 chóry i zespoły z oper. 18.30 Wiad. wileńskie. 18.40 Wiad. po polsku. 19.00 z Kowna. 19.15 rozmaitości muzyczne. 19.30 z Kowna. 20.45 koncert popularny. 21.50 z Kowna. 22.00 muzyka rozrywkowa.

KOWNO — 6.30 Modl. czas. 6.35 Wiad. pogoda. 6.50—7.30 Muzyka poranna. 12.00—12.15 Czas, wiad., pogoda. 15.00 Muzyka obiadowa. W przerwie 15.30—15.40 Wiad. 16.05 Z Wilna. 16.45 dla szkoły i rodziny. 17.00 z Wilna. 17.45 poczta radiowa. 18.00 z Wilna. 18.40 przegląd dnia. 19.00 czas, wiad., pogoda, program na dzień następny. 19.30 walczymy z pijaństwem. 20.45 z Wilna. 21.50 wiadomości.

Ofiary

Wasilewski Ludwik 10 litów. Dla „ziemianki uciekinierki" E. Z. — 5 lt. i dla 16-letniego chłopca z chorą matką lt. 5.

Do podjęcia w redakcji.

— KARY ZA ŹLE WYKONANE SZYLDY. Burmistrz m. Wilna ukarał 49 osób grzywną w kwocie od 15 do 25 litów za wywieszenie szyldów w języku litewskim z błędami gramatycznymi. (w)

— SHELLEY'S INSTITUTE (Gedimino 4 m. 12) kurs **wakacyjny** od 1 kwietnia. Wpis 1 lit. Czesne 3 lity miesięcznie. 4430

Echo koncertu Jerzego Gardy w Kownie

Koncert Jerzego Gardy w Kownie, z którego relację zamieściliśmy przed paru dniami, odbił się szerokim echem w życiu kulturalnym Kowna. Śpiewak odniósł nietylko olbrzymi sukces w wypełnionej po brzegi przez publiczność sali koncertowej, lecz przyjęty został entuzjastycznie przez fachową krytykę. Dzienniki „XX Amžius" oraz „Volkszeitung" wyrażając się z zachwytem o Gardzie, podkreślają między innymi, że oddawna już żaden śpiewak nie odniósł tu tak wspaniałego sukcesu. W superlatywach również o śpiewaku polskim wyraża się ryska gazeta „Siegodnia" w relacji swego kowieńskiego korespondenta.

Dziennik „Echo" (wychodzący w języku rosyjskim) pisze dosłownie: „Garda wywarł na słuchaczach wspaniałe wrażenie. Szeroki djapazon jego głosu, piękna góra, doskonała dykcja, zdumiewające wprost „fermaty" utwierdziły nas w mniemaniu, że mamy do czynienia ze śpiewakiem operowym najwyższej kategorii. Nic też dziwnego, iż artysta przyjmowany był entuzjastycznemi oklaskami, a domaganiu się bisów nie było wprost końca". Gazeta wyraża życzenie, aby Garda wystąpił gościnnie w operze państwowej. Wreszcie znany krytyk, redaktor Kardelis w „Lietuvos Žinios" pisze między innymi: „Gardę poraz pierwszy słyszałem przed wojną w Katowicach na jego wspólnym koncercie z J. Kiepurą (podczas wycieczki dziennikarzy litewskich). Odniosłem wówczas doskonałe wrażenie. Dziwnym zrządzeniem losu, dziś w innych warunkach słyszę go znowu. Wrażenie odniosłem teraz jeszcze lepsze. Garda to baryton potężny o dużej rozpiętości i metalicznym brzmieniu. Śpiew jego, oparty na szkole włoskiej, przepojony jest dynamizmem, a jednocześnie najwyższą kulturą. Ekspresja jego sztuki odtwórczej wywołuje niezwykle silne efekty. Jest to bezsprzecznie baryton najwyższej klasy, wielki mistrz sztuki śpiewnej!"

Jak już donosiliśmy Jerzy Garda śpiewać ma wkrótce drugi koncert w Kownie, poczem w przyszłym miesiącu wystąpi gościnnie w operze państwowej.

Jak rolnicy salwowali się ucieczką w małej szalupie

(V) „Deutsche Allg. Zeitung" z dnia 27-go marca przynosi interesujący opis przygód czterech lotników niemieckich, którzy po katastrofie samolotu uratowali się w małej szalupie.

„Od dwuch dni cała nasza grupa — opowiada jeden z lotników — czuwaliśmy z napięciem wyczekując wiadomości od załogi, która we środę wpadła z młynem do strumyka, t. j. ze swoją maszyną do wody i musiała ratować się na małej, gumowej szalupeczce. Wiedzieliśmy, że uratowali się, ale co się stało z nimi później?

Teraz wrócili i opowiadają o swoich przygodach. 48 godzin pływali po morzu, uczepiwszy się samolotu, z morza do łodzi ratunkowej, z łodzi na holenderski statek — a stamtąd do domu, t. zn. na lotnisko.

SPOKOJNA ŁODŹ RYBACKA

Wylecieli oni we środę na zwykły rekonesans nad morze Północne i zobaczyli nieszkodliwe stateczki rybackie ze znakami neutralnymi. Zwrócono uwagę na jeden z nich podejrzany; udawały wprawdzie znakomicie łowienie ryb, ale nie miał żadnego znaku. Lejtnant D., trzymając się w dobrej odległości, przygotował się do strzału i zaczął uważnie obserwować stateczek. Wtedy błysnęło. Spokojny stateczek marki Churchill zdemaskował się. Wprawdzie strzał z armaki pokładowej był celny i uśmierzył statek, ale Anglicy mieli szczęście. Strzelając uszkodzili motory, dzięki wysiłkom pilota, który jeszcze przez pewien czas utrzymywał maszynę w powietrzu, nadaliśmy radiogram i przygotowaliśmy łódź ratunkową.

W PRZEJŚCIU WODNYM NR. 5.

Potopilibyśmy się wszyscy, gdybyśmy się nie trzymali na swoich miejscach. W czasie „wodowania" porucznik złamał rękę, radiotechnik zbił kolano. Ale gdy samolot szedł na dno przesiedliśmy się do naszej gumowej szalupki okrętowej. Oczywiście nie sposób było marzyć o przebyciu 200 km. w takiej szalupce, ale byliśmy pewni, że koledzy nas nie opuszczą i zawiadomią pogotowie ratownicze. Znajdowaliśmy się na przejściu wodnym nr. 5.

Zbliżała się noc. Na horyzoncie ukazał się zarys okrętu, kierowanego przez somolot Była to jedyna godzina trwogi, którą przeżyliśmy w ciągu całej tej ekskapady. Obawialiśmy się bowiem, iż mógłby to być okręt angielski. Mieliśmy szczęście. Był to okręt holenderski. Zostaliśmy uratowani

Leidėjas: Vytautas Stanievičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Žničius" spaustuve. Drukarnia „Znicz" Vysk. Matulevičiaus g. 4. Tel. 340